

Bełka rozdaje miliardy

23 kwietnia 2012

Komu 8 miliardów dolarów, komu? Bogaty kraj, w którym brakuje leków dla chorych na raka, gdzie wykonawcy autostrad nie mogą otrzymać zapłaty za wykonane roboty, gdzie szpitale mając w ręku wyroki sądów nie mogą otrzymać od NFZ-u pieniędzy za wykonane świadczenia medyczne, postanowił wspomóc europejskich bankrutów sumą 6,27 mld euro, albo jak kto woli ponad 25 mld zł.

Prezes Marek Belka w roli Świętego Mikołaja. Można by z tego wywnioskować, że jesteśmy prawie tak bogaci jak Norwegowie i Szwedzi, bo Ci wsparli MFW w celu ratowania Greków, Hiszpanów i Portugalczyków niewiele większymi sumami ok. 10 mld dolarów, my „skromnymi” 8 mld dol. Problem w tym, że polscy emeryci, którzy w ramach waloryzacji emerytur otrzymali średnio ok. 57 zł, czyli ok. 14 euro, mimo woli wspomagają dzięki beztrosce i rozrzutności Prezesa NBP, hiszpańskich emerytów, którzy leki mają akurat za darmo, jak i greckich, którzy mają 3-4-krotnie wyższe emerytury. Czy to moralne, ekonomicznie opłacalne skoro pożyczymy MFW te ogromne pieniądze na zaledwie 0,5 proc., a u nas w NBP można za nie dostać 4,5 proc., a na naszym rynku nawet 7-8 proc. Czy to tylko głupota i uległość, czy coś znacznie gorszego.

Skoro mamy aż taki nadmiar rezerw walutowych to należy natychmiast kupić złoto, bo Polska – „zielona wyspa” ma aż 3-krotnie mniejsze rezerwy złota (103 tony) niż kryzysowa Portugalia (330 ton). Skoro jest tak dobrze, że możemy wspierać dużo bogatszych, to dlaczego Ministerstwo Finansów podnosi VAT na lody – czyżby również polskie dzieci musiały się złożyć na pomoc dla tych, którzy zapragnęli mieć euro i żyć na kredyt. Tym bardziej, że kryzys zadłużenia w Unii się nie skończył i to co najgorsze dopiero przed nami. Co będzie jeśli kryzys zawita do eldorado nad Wisłą? Kto się wówczas na nas zrzuci – Francuzi z Holendrami?

Dlaczego NBP chce podnieść stopy procentowe kredytów, czy również z powodu szerokiego gestu D. Tuska, M. Belki, i J.V. Rostowskiego. Rośnie niewątpliwie lista oczekujących na Trybunał Stanu. Już niedługo będziemy się dowiadawali o tym gdzie powędrowały nasze pieniądze z Radia Wolna Europa. Teraz już wiadomo po co rządowi D. Tuska słynna już ustawa o ACTA oraz ograniczenie dostępu obywateli do informacji publicznej, ze słynną niekonstytucyjną poprawką profesora „demokraty” z PO M. Rockiego. Chodzi o to właśnie byśmy nie wiedzieli, gdzie wywędrują nasze pieniądze i dlaczego tak nimi szastamy. Tym bardziej, że pieniędzy brakuje na wszystko; autostrady są już generalnie do remontu, choć jeszcze niedokończone, długi podatkowe wzrosły do kwoty 15 mld zł, kredyty zagrożone gospodarstw domowych do kwoty 37 mld zł, firm 27 mld zł. Likwiduje się szkoły, stołówki szkolne, poczty, linie kolejowe, bo brakuje pieniędzy. Polska likwiduje się sama ku zadowoleniu rządzącej kasty.

Jednocześnie po cichutku za granicę płyną ogromne kwoty z naszych rezerw walutowych nie za wysokich – zaledwie 74 mld euro. A przecież mamy ogromne długi wobec zagranicy i zagranicznych banków. Długi Polski i Polaków to już równowartość 350 mld zł, samo zadłużenie Polaków w walutach obcych to równowartość 190 mld zł. Zadłużenie SP ok. 250 mld euro, zadłużenie przedsiębiorstw ok. 105 mld euro, a nawet to zagranicznych banków w Polsce wynosi już 55 mld euro. Śmieszne to i straszne gdy dłużnik pożycza. Może lepiej było choć trochę się oddłużyć niż pożyczać obcym, którzy i tak zbankrutują.

Ulubieniec rynków i kapitału spekulacyjnego Prezes NBP postanowił w kwietniu być Świętym Mikołajem. To nie prima aprilis. Polacy, to wszystko z Naszej kasy.

Autor: Janusz Szewczak (główny ekonomista SKOK)

Źródło: Niezalezna.pl